

№ 168.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Cyryka, Larga  
Niedz. św. Romana M.  
Pon. św. Wawrzyńca M.  
Wt. św. Zuzanny.  
Śr. św. Klary P.  
Czw. św. Hipolita M.  
Piąt. św. Kuzobiusza.

Wschód słońca: godz. 4 m. 32  
Zachód słońca: godz. 7 m. 38  
Dług. dnia godz. 15 m. 6

Gena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 8 sierpnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

GENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ZĄDAJCIE **KONIAK SZUSTOWA** WSZĘDZIE

951-10

## ZARZĄD

### Stowarz. właścicieli nieruchomości

m. Łódź

zawiadamia pp. obywateli, że we wtorek dnia 11 sierpnia r. b. o godz. 6-ej wiecz., w Sali Towarzystwa Krowczyńskiego w domu przy ulicy Średniej № 19, odbędzie się

### nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawa dalszej eksploatacji Łódzkiej Gazowni z chwilą przejścia takowej na rzecz miasta, to jest od dnia 13/26 czerwca 1909 r.;
- 2) Projekt zawiązania oddzielnego Towarzystwa;
- 3) Wybór komisji organizacyjnej. 1454-3

Place 2760 łokci od 350 rb.

pod fabryki dowolnej wielkości, nad rzeką. Na Nowe Rokicie tramwaj 5 kop., od tramwaju i szosy 6 minut. Piotrkowska № 83, Kwiaciarnia „Julianów”. 1905

**PATENTY NA WYNAZKI** MARKI I MODELE.

Inż. D. Fraenkel ŁÓDŹ Karoia 3.

Godziny przyjęć: od 12-2 po poł. i od 5-7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 11-1 po poł. 573-25-

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 8 sierpnia.

Gazety niemieckie coraz gorliwiej zajmować się zaczynają sprawą przywrócenia konstytucji w Turcji, oświetlając wypadki na swój sposób.

Ciekawym jest pogląd na wypadki tureckie agenta bułgarskiego w Bośni, generała Nikiforowicza, wydrukowany w jednym z ostatnich numerów gazety „Post”.

„Niepodobna przypuszczać — dowodzi generał Nikiforowicz — by sułtan mógł się jeszcze wahać i nie myślał szczerze o wprowadzeniu w życie nadanej Turcji konstytucji.

W r. 1876 w Ildiz-kiosku ustąpiono przed naciskiem wielkich mocarstw przy nadaniu konstytucji, lecz zniesiono ją po skończeniu wojny rosyjsko-tureckiej.

Obecnie wszelako odwołanie konstytucji wywołałoby olbrzymi ruch w całym państwie, trudny do stłumienia.

Jedyną pobudką zniewalającą sułtana do nadania ludom podwładnym jego berłu konstytucji, w sposób nieoczekiwany nawet dla znawców stosunków w Turcji, była odmowa wojsk, mobilizowanych w Azji Mniejszej, wyruszenia przeciw młodoturkom, którzy umieli działać zręcznie i z powodzeniem.

Młodoturcy mogli działać i organizować się tylko zagranicą, gdyż w Turcji, przy rozgałęzionem wszędzie szpiegostwie, działalność ich byłaby natychmiast ujawniona.

Działali oni również nader szybko w Macedonii, tak, że szala prawie natychmiast przeważała się na ich stronę, dzięki jednak tylko temu, że sympatye w armii dla ruchu młodotureckiego zapuściły głęboko korzenie, głębiej, niż to na razie przypuszczano.

Co się zaś dotyczy stosunku mocarstw do Turcji w ogóle, a w szczególności do Macedonii, to wytworzony tam nowy stan rzeczy nie pozostanie bez wpływu.

Na razie gabinety mocarstw zajmą stanowisko wyczekujące, aby dać czas rządowi tureckiemu do wprowadzenia konstytucji i zarazem zobaczyć, jaki ona wpływ wywrze na dalszy układ stosunków w Macedonii.

Na razie niepodobna twierdzić stanowczo, czy ruch młodoturecki zakończy się urzeczywistnieniem konstytucji, czy też pójdzie dalej i czy wszystkie jej postulaty będą wprowadzone w życie. Gdyby jednak, wbrew oczekiwaniom, stan rzeczy w Macedonii znów stał się niemożliwym i kwestya macedońska powróciła na porządek dzienny, wówczas którekolwiek z wielkich mocarstw będzie zmuszone wprowadzić swoje wojska do Macedonii.\*

Odrodzona konstytucya turecka najgroźniejszego wroga ma w panislamizmie, który dąży do połączenia pod jedną chorągwią zieloną wszystkich wyznawców proroka.

Panislamisci nie pojmują idei sprawiedliwości, stosowanej do wszystkich wyznań i dlatego młodoturków uważają za zdrajców islamu.

W końcu roku zeszłego w Konstantynopolu odbył się ostatni zjazd panislamistyczny, na którym, oprócz Turków, znaleźli się mandżurowie, chińczycy i japończycy, wyznawcy Mahometa. Na zjeździe tym mówiono wiele o przyszłej wielkości islamu, o powrocie do dawnych dobrych czasów, do potęgi Osmanów i przywróceniu panowania muzułmanów nad gajurami, z którymi dziś liczyć się trzeba.

W płomiennej odezwie, wydanej przez zjazd do wszystkich muzułmanów i rozesełanej w tysiącach egzemplarzy, jest mowa, że Bóg wszechpotężny w gniewie swym przytępił ostry miecz

Osmanów i pozwolił na zwycięstwo gajurów, ale niemożliwą jest rzeczą, aby największa na świecie religia, licząca 350 milionów wiernych synów, była niewolnicą przekłętą gajura.

Ruch panislamiski szczególnie niebezpiecznym jest dla Wielkiej Brytanii wogóle, a w szczególności dla Indyi Wschodnich.

Anglia w rozległych swych koloniach zamorskich liczy na setki milionów muzułmanów, którzy gdyby powstał pod zieloną chorągwią proroka przeciw gajurom, obaliliby jej światową potęgę. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, iż w interesie Anglii leży gorliwie popieranie ruchu młodotureckiego. Utrwalenie się bowiem rządów konstytucyjnych w Turcji, opartych na zasadach bezwzględnej równości jej obywateli wszystkich narodowości i wyznań, osłabi znaczenie sułtana tureckiego jako padyszacha wiernych sług islamu, jako kalifa kalifów i głowy świata muzułmańskiego.

Pogłoski o zamianie przez Abdul-Hamida tytułu sułtana na tytuł cesarza ottomanów nie są pozbawione podstawy i o ile staną się one faktem spełnionym, odegra tu rolę wpływu Anglii, przywrócony obecnie nad Bosforem.

Skoro tylko sułtan turecki przestanie być głową muzułmanizmu i następcą proroka, islam nie tak łatwo zjednoczyć się zdoła, żaden bowiem z niezależnych władców państw muzułmańskich niema dostatecznej powagi, by mógł zająć miejsce kalifa kalifów, głowy świata muzułmańskiego, budzącej powszechny posłuch, jako piasun zielonej chorągwi proroka.

Wypływa stąd w sposób logiczny niezaprzeżony wniosek, że nowy przewrót w Turcji może spowodować jeszcze mnóstwo niespodzianek i stać się powodem wielu zawichrzeń, w których wir wciągnięte być mogą wielkie mocarstwa Europy. Dlatego też z takim napięciem uwagi dyplomacya całego świata śledzi bieg wypadków w Turcji, a prasa peryodyczna tyle poświęca im miejsca.

— O najnowszym przesileniu ministeryalnem w Japonii „National Zeitung“ w jednym z ostatnich numerów wydrukowała szczegóły, nadesłane przez jej korespondenta z Tokio:

„Upadek gabinetu Sajonzi w początkach lipca r. b. nastąpił wskutek utraty przezeń popularności z powodu nieudolnego postępowania w stosunkach z Ameryką i Chinami, a zwłaszcza w sprawie okrętu Tatsu-Maru, skonfiskowanego przez rząd chiński.

Ostatni wszelako cios gabinetowi Sajonzi zadała rada sędziwych mężów stanu, zwana „Henro”. Gabinet Sajonzi nie chciał iść na kompromis z radą starszych, więc upaść musiał. Podobny upór

gabinet okazał w kwestjach finansowych, zwłaszcza co do sposobu umorzenia pożyczki wojennej.

Należało oczekiwać, że przy obradach nad nowym budżetem „Henro“ agitować będzie za nowym ograniczeniem wydatków, co skłoniło Markiza Sajonzi do podania się do dymisy.

W Japonii można rządzić wbrew opinii publicznej i bez poparcia partii politycznych, ale w żadnym wypadku nie można prowadzić uporczywej walki z radą starszych „Henro“, albowiem partje zmienne są w swoich sympatyach i poglądach, natomiast członkowie rady starszych, stali w swych przekonaniach, ciesząc się niezmiernym uznaniem mikada, parlamentu i ludu.

Bądź co bądź upadek gabinetu markiza Sajonzi jest równoznacznym z powrotem do dawnego oligarchicznego systemu rządów w Japonii.

S. J.

## Grobowiec Żółkiewskiego.

Przygotowania do przeniesienia zwłok bohatera z pól Cecory, hetmana Stanisława Żółkiewskiego, do nowego sarkofagu, zbudowanego staraniem specjalnie zawiązanego komitetu zostały już ukończone. Obecnie komitet w gorącej odezwie wzywa społeczeństwo polskie do wzięcia udziału w tej uroczystości narodowej, która odbędzie się w dniu 29 września r. b.

— „Z dali hen—mówi odezwa— z za świątów, z prochów” staje przed strokane oczy narodu, wydarty grobu przemocy, żywy „Rycerz bez skazy i lęku”— który 46 lat spędził w obozie, 28 lat na senatorskim krześle, pracując jako obywatel i wielki mąż stanu z wyteżeniem nad utrzymaniem wewnętrznego zespołu, oraz całości i jedności Rzeczypospolitej i który w 73 roku życia za wiarę i ojczyznę krew przelał.

„Jeśli zostaniem zwyciężeni—nie między jeńcami, jeno między poległymi mnie szukajcie!”

Oto głos hetmana, bijący z krainy wieczności w pierś narodu.

Wyteżmy słuch, by nie uronić ani słowa!

„A jeśli gdzie za granicą śmierć Pan Bóg przysłał, tamże pogrześć grzeszne ciało moje— a na temże miejscu mogiłę wysoką usud. Nie dla ambicyj jakiejś tam mieć chęć, ale żeby grób mój był kopcem Rzplitej granic.”

Dobro Rzeczypospolitej, jej sława, potęga i honor—oto jedyna troska hetmana i testament, a śmierć dla niej i w jej obronie— to łaska od Boga zesłana, dobra nowina, którą we wspólnej radości obchodzić należy.

A gdy śmierć, jakby tajemnicza moc, poczęła zbliżać się do Ceceorskich pól, prosił hetman, aby nagrobek jego bez chlubnych był słów, trumna na znak radości okryta szkarłatem.

Tę wolę hetmana spełniono.

Czas jednakże odebrał szkarłatowi barwę, a trumnę rozsypał w gruz i szczątki hetmana w ostateczną podał poniewierkę.

Rocznica 300-letnia założenia Żółkwi przypominała ten smutny nad wyraz stan rzeczy i ludzie dobrej woli podjęli myśl naprawienia wiekowego niedbalstwa.

Zawiązano komitet, zebrano fundusze na sarkofag i postanowiono doń złożyć śmiertelne szczątki bohatera z pól Cecorskich.

I oto nadchodzi chwila, gdy w godny sposób pragniemy złożyć popioły St. Żółkiewskiego do nowego sarkofagu.

Pragniemy, by uroczystość ta była uroczystością narodową, aby była oddaniem hołdu naszej wielkiej przeszłości.

Pragniemy, aby dzień pogrzebu Stanisława Żółkiewskiego, na dzień 29 września r. b. naznaczony, w murach naszych zgromadził Polaków z nad Wisły—Warty—z kresów wschodnich i zachodnich.

Zapraszamy do wzięcia udziału cały naród.

Żółkiew, w lipcu 1908.

W imieniu komitetu podpisali odezwę:

prezes Tadeusz Starzyński, sekretarz Józef Halka, oraz grono obywateli z Żółkwi i okolicy.

## Stefan S. Bobczew.

(Sylwetki ze Zjazdu w Pradze.)

Wśród różnych niewymownie zdolnych polityków na zjeździe w Pradze, wysunął się na pierwszy plan Stefan S. Bobczew, Bułgar, nietylko wymową, ale i znakomitem politycznym uzdolnieniem, a przede wszystkim szczerością swoich przemówień.

Już w swoich korespondencyach pisałem wam o tej dziarskiej, dzielnej postaci, o czarnym, wyrazistym oku, czerstwej, trochę oliwkowej cerze, szpakowatymi włosami pokrytej głowie i wyniosłym, myślącym czole.

Bobczewa zna południowa słowiańszczyzna, która pięknym przykładem zajaśniała na zjeździe w Pradze, wiążąc się w jedno stronnictwo polityczne dla zjazdu. Przedstawicielem tego właśnie, na przedce zorganizowanego stronnictwa, mianowano Bobczewa, który już przedtem był powołany do prezydium zjazdu.

Bobczew urodził się w Helenie, w pobliżu

Tyrnowa, 1853 r. Uczył się w Konstantynopolu w szkołach francuskich i tureckich. Po skończeniu szkół powrócił do Bułgarii, gdzie stał się jednym z przewodników ruchu powstańczego przeciwko Turcyi. Czując się niebezpiecznym, w 1876 roku wyjechał do Rosyi.

Kiedy wybuchła wojna rosyjsko-turecka, Bobczew zapisał się w szeregi żołnierskie i służył w obozie Czernewa. Podjął też wydawnictwo rewolucyjnej gazety «Balkan».

Po ukończeniu wojny wyjechał do Moskwy i tam zapisał się na uniwersytet, słuchając wykładów znakomitych profesorów Muromcowa i Kowalewskiego. W uniwersytecie moskiewskim ukończył wydział prawny i znów powrócił do swojej oswobodzonej ojczyzny. Dlatego też Bobczew poznał wybornie stosunki rosyjskie i głowniejszych przedstawicieli nietylko ruchu umysłowego, ale i społecznych działaczy.

Po powrocie do kraju, powierzono mu redakcję gazety «Marica», równocześnie powołały go władze na prezesa sądu wyższego, niezadługo jednak mianowano go ministrem sprawiedliwości w południowej Bułgarii.

Nie porzucił jednak Bobczew pracy naukowej i literackiej, zakładając sam dwa pisma, jedno ściśle naukowe «Juridycznej przekład», oraz literackie p. t. «Belgradzka Sbirka», którą dotąd wydaje, pracując jednocześnie w «Narodowej Postie», wydawanej pierwotnie przez doktora Stoilowa, a obecnie przez Dieszewa.

Z otwarciem uniwersytetu w Sofii powołano też Bobczewa na profesora prawa słowiańskiego i bułgarskiego.

Na tem jednak nie kończy się działalność Bobczewa, jest on 7 lat już prezesem Towarzystwa «Słowiańskiej kultury», którą sam założył, oraz powołano go również na przewodniczącego «Towarzystwa Bułgarskiej publicystyki».

Bobczew należy więc do najczynniejszych społecznych pracowników nietylko wśród Bułgarów, ale i południowych Słowian, był on bowiem wybierany niejednokrotnie przewodniczącym na różnych zjazdach, a ostatnio powołano go na prezesa podczas zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Sofii.

Tak się przedstawia w tym krótkim zarysie działalność tego męża. Nie możemy w krótkim artykule wykazać zabiegów Bobczewa około podźwignięcia własnego kraju, trudno też i przedwcześnie mówić o jego zasługach dla Bułgarii, gdyż karty swego życia i swojej działalności nie zamknął, intencją tego artykułu jest wykazanie dążeń obywatela dla sprawy słowiańskiej na drugim zjeździe w Pradze.

Kilka razy przemawiał pan Bobczew z trybuny w sali ratuszowej, ani razu jego przemowa nie przeszła bez wrażenia, owszem zawsze zyski-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Poczucie godności narodowej. — Czesi i my. — Wytrwałość i praca. — Oświata. — Nowy rok szkolny.

Jedną z najcenniejszych zalet każdego narodu, zalet, które wzmacniają jego siły i wyrabiają mu szacunek u obcych, nawet u wrogów, jest poczucie godności własnej, owa duma narodowa, która u Anglików np. jest tak wysoko posunięta, że nikt bezkarnie imienia angielskiego obrazić nie może.

Nie jest to jednak szowinizm właściwy niercom, zaboreczy i brutalny, jeno poczucie własnej wartości narodowej, bez którego, zarówno pojedynczy człowiek, jako też i naród cały nie mogą wyrobić sobie szacunku dla siebie u innych.

Naród, ceniący wartość swoją, reaguje natychmiast, ilekroć jego duma narodowa zadrażniona zostanie i nietylko wówczas, ale gdy zadrażnieniem będzie jego sojusznik, zwłaszcza na własnej jego grzędzie, bo kto sam siebie szanuje, ten nikogo, a przede wszystkim zaś przyjaciół swoich lekceważyć nie pozwala.

Myśli te nasunęła mi odezwa Czechów, zamieszkałych w Łodzi, w liście nadesłanym do redakcji „Rozwoju“, a wydrukowanym w czwartkowym numerze naszego pisma, protestująca przeciw ośmieszaniu ich narodowości w jednym z łódzkich tingeltangliów przez kupceństwo, któremu widocznie poczucie własnej godności, a tem bardziej zbiorowej narodowej, najzupełniej jest obce.

Ze kabotyn szantanowy nie pojmował jak dalece niesmacznymi i nie na miejscu są jego ku-

plety, ośmieszające Czechów, jako naród, dziwić się temu nie sposób, z uwagi na jego poziom moralny i umysłowy, na atmosferę, w jakiej urąga sztuce, której największym jest wrogiem.

Ze publiczności szantanowa, bezmyślna i daleka od wszelkich podniosłych uczuć i ideałów, zwłaszcza w Łodzi, rojącej się od osobników obcych wszelkiej racjonalnie pojętej kulturze, oklaskuje wybryki szantanowego humorysty, w tem także niema nic dziwnego, ale podobno w gronie publiczności, nawiedzającej nasze szantany, znaleźć można sporo Polaków z inteligencji, lubujących się w tego rodzaju bezmyślnych widowiskach, Polaków, którym nie wolno pozostawać obojętnymi, gdy dzieją się tam rzeczy ubliżające ich godności własnej, ich dumie narodowej.

Ubliża zaś — i to w wysokim stopniu narodowi, jeżeli nie reaguje natychmiast w sposób poważny, gdy go obrażają lub ośmieszają życzliwi dlań naród pobratymczy, który tak niedawno dał wymowny wyraz swych uczuć dla naszego narodu i tak gościnnie a serdecznie podejmował jego przedstawicieli w murach Złotej Pragi — i z pewnością u siebie nie pozwoliliby nikomu obrażać bezkarnie narodu polskiego, choćby to był nawet kabotyn szantanowy.

To też i Polacy obecni w szantanie łódzkim, gdy kabotyn podobny ośmieszał Czechów, powinni byli manifestacyjnie opuścić przybytek podkaszanej muzy i od tej chwili stale go bojkotować, aby tym sposobem dać uczuć dotkliwie szantanistom, że są rzeczy dla nich niedostępne, których im dotykać nie wolno.

Przy tej okazji zaznaczyć wypada, że walka przeciw szantanom, niewłaściwie zwanym kabaretami, coraz to wyraźniej staje się aktualną, je-

żeli nie chcemy obniżyć znacznie poziomu estetycznego naszego społeczeństwa, zapobiedz jego zdeprawowaniu i obniżeniu poziomu jego etycznej i estetycznej kultury. O ile bowiem sztuka — w czystem znaczeniu tego słowa, służąca podniosłym ideałom, uszlachetnia i kształci, o tyle jej surogaty są niewysłownie szkodliwe dla zdrowia moralnego narodu, który niemi się tylko wyłącza karmi.

U nas niestety stan taki bez najmniejszej przesady dochodzi już do tego niepożądanego punktu.

W Warszawie kabarety rozpanoszyły się na dobre i cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Odwiedzają je nietylko zdeprawowane jednostki, dla których owa pięprzna strawa stała się potrzebą w celu podniesienia ich znieczulonych nerwów, stępiałych zmysłów, jak morfina dla histeryków lub napoje wysokokowe dla alkoholików, ale nadto napełniają je tłumnie kobiety z lepszego towarzystwa, nawet młode panienki, ojcowie rodzin, młodzież w sile wieku, ów kwiat i nadzieja naszej przyszłości. Te same panie i panienki, w których towarzystwie dawniej nawet rozpasany łobuz nie ośmieliłby się użyć najtrojskliwiej obwinętego w grę słów dwuznacznika, z wypiekami na twarzyczkach, z gorejącymi niezdrowym ogniem oczami oklaskują zawzięcie szantanową divę, śpiewającą przy jaskrawem podkreśleniu miejsce drastycznych wyuzdaną piosenkę o „rydzu“ lub „drateńcu“.

Jednocześnie na widowiskach o podniosłym nastroju, na arcydziełach wielkich wieszczów naszych, co idąc przodem, wskazywali narodowi jego ideały i cele, i wieścili mu świetlaną przyszłość, sale widzów świecą pustkami.

wała gorące uznanie, zebrani odczuli w nim nie-powszednią jednostkę. Najbardziej jednak zazna-czyły się dwa jego przemówienia: pierwsze, doty-czące kwestyi wyłącznie polskiej, drugie zaś ogól-no-słowiańskiej.

Pierwsze przemówienie przypadło na dzień najważniejszy w zjeździe, pamiętną środę dnia 15 lipca. Wniesiono projekt wystawy wszechsło-wiańskiej w Moskwie. Wówczas Bobczew wstał i oświadczył:

«Przemawiam w imieniu zjednoczonych dele-gaeyi południowych słowian.—Następuje burza ok-lasków.—(Rys charakterystyczny: już słowianie potrafią występować zgodnie).

Zjednoczenie to uznało ważność wystawy w Moskwie. Zanim jednak uchwała ta nastąpi, chcielibyśmy wpierw wiedzieć, czy zgoda rosyjsko-polska już nastąpiła. (Długotrwałe oklaski i okrzyki radosne).

My cieszymy się z tego niewymownie z du-szy i serca, kiedy dochodzą nas wieści, że pewne kroki już pod tym względem nastąpiły. Potrzeba w tej sprawie więcej otwartości i szczerości, oraz dobrej woli ze stron obu—a ku celowi upragnio-nemu zbliżymy się rychło (olbrzymia burza ok-lasków).

Od nas, małych narodów, nie możecie wyma-gać, abyśmy mogli wam dodać bodźca. Wy, starsi bracia, musicie nam raczej dać przykład! (I znów burza oklasków).

Oto wystąpienie Bobczewa w sprawie pol-skiej. W mowie jego wyróżnił się ten ton, który odczuło całe zgromadzenie.

«Mówicie o wystawie, o banku, o Sokole, o szkołach, ale mówcie wpierw o zgodzie o łącz-ności braterskiej. Naród polski zadługo osła-niał swoją pierś słowiańszczyzną, aby można było mu to zapomnieć.

I dziś jeszcze na tych ostatnich zachodnich redutach, on, jak dzielny bojownik, nadstawia pierś swoją i odważnie patrzy w przyszłość, cho-ciaż po za plecami odczuwa tu i owdzie forpocztę niemieckie.

Stoi w Poznańskim na placówce z dumnie wyniesionem czołem i odpiera ataki swoją bez-graniczną odwagą, swoją wiarą w dobrą sprawę.

Resztę niech sobie dośpiwają ci, co pracu-ją nad tem, aby tą placówkę osłabić, aby germa-nizm sięgnął dalej i krok za krokiem szedł od El-by do Wisły... a może i dalej...»

W sprawie ogólnosłowiańskiej Bobczew je-szcze bardziej zarysował swoje stanowisko. Było to w ostatnim dniu zjazdu; po znanej deklaracji rosyjskiej, po deklaracji ogólnie przyjętej przez zjazd, która wywołała tyle zapamiętań.

Po tych uroczystościach, mówił on, wracamy się do domu w wielkiem uspokojeniu. Wszyscy obecni na zjeździe słowianie bez wyjątku zgodzili

się na to, że organizacja ogólnosłowiańska po-trzebna i że zjednoczenie może się tylko odbyć na podstawie równości, wolności i poszanowania in-dywidualnych cech każdego narodu.

W tych warunkach jedynie przyszłość sło-wian może być zapewniona. (Burzliwe oklaski).

Cheć mówić o nas, południowych słowianach. Mamy być samodzielny i korzystając z tego nabra-liśmy czysto słowiańskiej buty. Potrzeba jednak, abysmy byli nieco skromniejsi i nie nadstawiali ucha dla tych podszeptów, które chcą nasze am-bicje bardziej jeszcze rozdmuchać, utrzymując, że każda narodowość słowiańska może grać wielką rolę na półwyspie Bałkańskim. (Oklaski).

Nie słuchajmy podszeptów tych syren, które nas wabiają z różnych stron kłamstwami. (Olbrzy-mie, długotrwałe oklaski).

Zrozumiano bowiem na sali o co tu chodzi, kto jest scenizatorem tych podszeptów i kłótni, komu na tem bardziej zależy.

Bobczew nie wymienił ani jednego państwa, a jednak odczuło wybornie tych, do kogo rzecz cała była zwrócona.

Zaznaczył też granice działalności przyszłych słowian, duży nie osłabnie przez uzupełnienie sił swoich mniejszymi; mały w gromadzie wielkiej bę-dzie miał bardziej zabezpieczone swoje prawa!

Prostota, z jaką swe głębokie poglądy wy-po-wiadał Bobczew, szczerłość, płynąca z tych słów, wszystko to przyczyniło się niepomiernie, że na Bobczewa podczas zjazdu w Pradze zwrócono, jak-o na dzielnego polityka, ogólną uwagę.

I słusznie!

W. Cz.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niezamysła. Ju-tro Borysa i Chleba. W poniedziałek Wawrzyńca.

POSIEDZENIE. Dziś w lokalu (Nowy Rynek nr. 6) o godz. 8 wieczorem posiedzenie miesięczne Zarządu Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

ZABAWY. Jutro w Helenowie wielka zabawa ogrodowa na korzyść straży ogniowej ochotniczej łódzkiej. Początek o godz. 3 po poł.

— Jutro w ogrodzie Szmidta za lecznicą w Choj-nach zabawa bractwa „Żywej Róży”. Początek o godz. 2 po poł.

— Jutro w ogrodzie Tieslera, obok remizy kolei elektrycznej zgierskiej, zabawa majstrów kowalskich. Początek o godz. 2 po poł.

SIERPNIÓWKI. Jutro w lasku Szmidta za Gra-binką sierpniówka na dochód kościołów N. M. Panny i św. Józefa. Początek o godz. 1 po poł.

— Jutro w lasku Tow. akc. K. Scheiblera sier-pniówka chóru polskiego przy kościele św. Krzyża w Łodzi. Początek o godz. 1 po poł.

Stan taki dłużej trwać nie może, bo zdro-wie moralne narodu, to najważniejszy czynnik jego rozkwitu i przyszłości.

Baletnica nie poruszy tłumów, by je pchnąć z żywiołową siłą po drodze postępu, zdechlaczek nie dźwignie oręża kulturalnej owocnej pracy, by stworzyć podwaliny ekonomicznego rozkwitu kra-ju, bez czego nie może on stanąć w równym rzę-dzie z krajami, idącymi na czele cywilizacji, wy-walczyć dla swego narodu poczesse miejsce wśród innych narodów.

My zaś taką walkę uporną i wytrwałą to-czyć musimy bez wytechnienia pod grozą utraty prawa do samostannego rozwoju. A toczyć musimy w warunkach nader nieprzyjaznych, przyczem ani na chwilę zwątpić nam nie wolno we własne siły, opuścić rąk bezradnie, dać się ogarnąć a-patyi i wątpliwości.

Niema bowiem takiego położenia, z którego naród dzielny, naprawdę żywotny, wytrwały i gorąco miłujący ojczyznę, nie mógłby się podźwignąć, choćby doszedł chwilowo do ostatnich krańców upadku; — ale musi on być moralnie zdrowym.

Dowodem nasi pobratymcy, a dziś wierni so-jusznicy—czesi. Nie tak to dawne przecież czasy, gdy naród czeski nie posiadał nic, zepchnięty przez Niemców w szeregi—helotów.

Nie tak to dawne czasy, kiedy w Czechach nikt, zaliczający się do inteligencji, nie mówił po czesku, bo był to język najniższych warstw ulicy; kiedy matki czeskie karały własne dzieci za jedno słowo wyrzeczone po czesku.

A dziś?

Język czeski zdobywa sobie z żywiołową siłą coraz szersze pola nie tylko w życiu społecznym

odrodzonych Czech, ale w szkole, sądzie i urzędzie. Dzisiaj już mowy nawet być nie może o zger-manizowaniu Czechów.

Na polu zaś ekonomicznym, jak wykazała o-statnia wystawa w Pradze, święcą oni prawdziwe tryumfy we wszystkich prawie dziedzinach pracy wytwórczej i z biednego uciśnionego, zdawało się ostatecznie zniemzonego już ludu, stali się narodem kulturalnym, zamożnym i świadomym swej siły.

Zdobyli zaś to wszystko mozolną, wytrwałą pracą, energią i przedsiębiorczością, piastowaniem i miłowaniem gorącym narodowych ideałów, po-czuciem własnej godności i narodowej wartości swojej.

Gazety doniosły, że w odpowiedzi na wycieczki polskie do Pragi, przedstawiciele Czechów kupcy i przemysłowcy czescy mają odwiedzić kraj nasz, by zawrzeć z nami ściślejsze stosunki han-dlowe i towarzyskie, bliżej zapoznać się z nami i krajem naszym.

Oni pokazali nam na wystawie owoce długo-letniej i mozolnej swej pracy, któremi szczycić się mogą.

Cóż my im w zamian pokażemy?

Przemysł i handel w rękach obcych, sztukę w upadku, rozkabaretowaną inteligencję, zdzicza-ły lud i vegetujące zaledwie stowarzyszenia na-sze, które nader chętnie i obficie zakładamy, ale przyczyniać się pracą do ich rozkwitu nie chce-my; nawet składki członkowskich, do których do-browolnie zobowiązaliśmy się, wzbraniamy się płacić, nie z biedy bynajmniej, bo na kabarety grosz jakoś łatwo znajdujemy.

Gdyby z tej wymiany wizyt z Czechami kraj nasz nie nadto nie skorzystał, okrem zachęcenia

**KRONIKA.**

(=) **Blankiety pocztowe.** Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze instytucje pocztowo-telegraficzne, że od dnia 14 stycznia 1909 roku blankiety do ekspedycjonowania posyłek z prze-kazami nie będą przyjmowane wcale i instytucje rządowe i firmy handlowe, które posiadają zapas takich blankietów powinny zużyć ich zawczasu.

(=) **Aktualna agencja.** „Unser Leben“ pisze: „Jak szybko i punktualnie oficjalna Petersburska agencja telegraficzna podaje wiadomości, świad-czy fakt następujący: Onegdaj agencja ta rozeseła „depeszę“ o śmierci milionera z Rygi, Szyi Berlina. W warszawskim świecie handlowym wie-dziano już o tym fakcie ni mniej ni więcej, tylko 9 dni przedtem...“

(ks.) **Pielgrzymka łódzka do Częstochowy.** W poniedziałek 10 b. m. o godzinie 7 rano w ko-ściele św. Krzyża odprawiona zostanie solenna wotywa na intencje pątników, udających się na Jasną Górę na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W czasie nabożeństwa wypowie mowę do pątników ks. Franciszek Malatyński, poczem niezwłocznie kompania wyruszy w drogę pod przewodnictwem ks. Józefa Bakalarczyka, któremu będą asystowali dwaj klerycy.

W piątek dnia 14 b. m. wieczorem o godzi-nie 9 1/2 oraz o godz. 1 w nocy wyprawione zo-staną dwa specjalne pociągi do Częstochowy z pątnikami łódzkimi, którym przewodniczyć bę-dzie z polecenia miejscowego duchowieństwa star-szy zgromadzenia Żywego Różańca, p. Stanisław Patkowski. W celu uniknięcia rozmaitych nadu-żyć, jakie się niejednokrotnie zdarzały, do zbie-rania ofiar wyznaczani są dla każdego pociągu z pątnikami dwaj kwestarze z puszkami, zaopa-trzeni w odpowiednie świadectwa oraz bilety, które będą wydawane tym co uiszczą składkę na potrzeby kompanii łódzkiej.

W uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, po przybyciu pociągów łódzkich do Częstochowy, ks. Józef Bakalarczyk na czele kom-panii łódzkiej wprowadzi przybyłych pątników ko-leją na Jasną Górę, poczem o 10 rano odprawi nabożeństwo w cudownej kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej.

Po odpuscie w dniu 16 b. m. pątnicy, przy-byli na Jasną Górę pociągami, wieczorem będą odprowadzeni przez kompanię łódzką procesyonal-nie na stację kolejową; do Łodzi przybędą dnia 17 sierpnia przed południem, w kościele św. Krzy-ża przyjęci będą mową powitalną przez ks. Fran-ciszka Malatyńskiego. Kompania łódzka powróci do Łodzi w dniu 20 sierpnia wieczorem, powrót nastąpi od strony Dłutowa i Pabianic.

nas do wytrwałej pracy, a kapitalistów naszych do zakładania przedsiębiorstw przemysłowo-han-dlowych, naprawdę polskich, gdybysmy z racyi ściślejszych stosunków z Czechami zrozumieli zbio-rowo, że przyszłość buduje się nie błyskotliwymi frazesami, ale tą codzienną szarą pracą, już byłby to sukces nie mały, błogi w następstwie.

Lud nasz umie być dobrym pracownikiem, cenionym wysoko na obczyźnie.

Pożąda on z żywiołową mocą oświaty, bo in-stynktownie odczuwa, że w niej leży siła, budująca przyszłość. Dostarczyć mu tej oświaty zdro-wej i pożytecznej, to nasz najpierwszy obowiązek obywatelski, od którego nikomu w miarę sił i mo-żności uchylać się nie wolno.

Czesi nas nauczyli, jak z groszów tworzą się miliony na cele użyteczności publicznej.

Nowy rok szkolny za pasem. Maluczko a mło-dzież szkolna, wypoczęta po letnich czasach, tłum-nie zapelniać zacznie uczelnie nasze, żadna tej wiedzy ożywczej, co lepszą, jaśniejszą stworzyć ma jej przyszłość.

Tymczasem kasy naszych kół wpisów szkol-nych wyczerpane nie podoleją zadaniu, skoro lic-zne rzesze uczących się pukają do nich zaczynając pomoc w nauce i utrzymaniu. Odmówić nikomu nie wypada. Należy więc wcześniej napelniać skarb-nice szkolne, by godnie je przygotować do nowej kampanii szkolnej, składając chętnie i ofiarnie, co kto może.

Ale nie czekajmy zwyczajem łódzkim na in-kasentów, następujących nam na pięty.

Toż każda redakcyja w opłacie składek na po-trzeby szkolne chętnie pośredniczy.

(y) **Łódzki oddział Towarzystwa opieki nad zwierzętami.** Dzisiaj o 8-ej wieczorem w sali hotelu Manteuffla odbędzie się drugie prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków, zebranie. Pożądanym jest wobec ważnych spraw, będących na porządku dziennym, liczny udział członków.

(x) **„Bawmy się!”** Pod taką nazwą stowarzyszenie śpiewacze „Echo” urządza w nadchodzącą niedzielę, 9 b. m., w parku „Leśniczówka” przy ulicy Milsza, wielką zabawę o programie nader urozmaiconym.

(=) **Szkola tkacka Towarzystwa „Talmud Tora”.** Egzaminatory do szkoły tkackiej dla wszystkich kandydatów obowiązkowe, rozpoczynają się w niedzielę dnia 9 go sierpnia o godzinie 10-ej rano.

(=) **Osobiste.** Dr. Seweryn Sterling powrócił z wypoczynku letniego.

— Dr. Jelnicki powrócił.

(e) **Z Pabianic.** Zatrzymano trzy osoby, które oskarżone są o zabójstwo robotnika Bolesława Szymańskiego w 1906 roku.

(h) **Ogłoszenie.** Wczoraj w browarze Gehlha, zostało wywieszono ogłoszenie, że za 14 dni będzie zmniejszona płaca zarobkowa robotnikom o 15%. W południe na podwórzu zebrano około 30 robotników, pomiędzy którymi prowadzono agitację, by zaprzestać pracować. Na wezwanie administracji robotnicy rozeszli się i przystąpili do pracy. Jeden z robotników został aresztowany.

(h) **Samobójstwo.** Dziś o godzinie 6 rano b. stójkowy fabryki I. K. Poznańskiego, Piotr Enik, wszedł do miejsca ustępowego i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Enik z powodu zaniedbania swych obowiązków i pijaństwa przed paru dniami został zawieszony w służbie i miał być wydalonym, widocznie było to powodem samobójstwa.

(h) **Zabójstwo.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, Franciszek Skórczyński, 33 lat, żonaty, właściciel domu M 54 w Radogoszczu i sklepów rzeźniczych, wyszedł z domu celem udania się do czeladnika pracującego w masarni w pobliżu remizy zgierskich tramwajów. Ledwie uszedł kilka kroków, gdy od rogu sąsiedniej ulicy padł strzał. Kula trafiła w lewą szczękę i wyszła tyłem głowy. Śmierć nastąpiła natychmiast. Kozak strzelił podobno dlatego, że na wezwanie nie podniósł rąk do góry.

(p) **Choleryna.** W ciągu dnia wczorajszego Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy trzem osobom, zapadłym na cholerynę.

(p) **Przejechania.** Na ul. Andrzeja nr. 7 Józef Kujawski, żebrak, lat 72, przejechany został wozem i odniósł potłucenie żeber, odwieziony został do szpitala Aleksandra; na ul. Konstantynowskiej nr. 11 Sura Abramowicz, żona krawca, lat 38, została przejechana dorozką i odniosła zranienie pleców i ogólne potłuczenie. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

(p) **Atak nerwowy.** Wczoraj wieczorem na ul. Srebrzyńskiej nr. 33 Wasylisa Proszczenko, żona stójkowego, lat 28, dostała silnego ataku nerwowego. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, w stanie na wpół przytomnym odwieziona została do szpitala Poznańskich.

(f) **Echa pożaru.** Straty spowodowane pożarem, jaki wybuchnął wczoraj rano w składzie fabryki Szai Rozenblatta przy ul. Karola nr. 36, wynoszą z górą 1000 rb.

(s) **Kradzież.** Onegdaj z piwnicy domu nr. 19 przy ul. Benedykta, należącej do właściciela skłrdy wędlin, Gruna, skradziono stoniny na sumę kilkudziesięciu rubli. Policja wpadła już na trop sprawców kradzieży.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj wieczorem o godz. 11 na ul. Zawadzkiej nr. 29, od świecy zapaliły się firanki i posciel. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(p) **Pobity.** W więzieniu przy ul. Ludwiki nr. 37 Adolf Anders, aresztant, lat 24, pobity został przez swych towarzyszy. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

**Loterya.** Dziś w 2 dniu ciągnięcia 1-ej klasy 191 loteryi klasycznej padły następujące większe wygrane:

4000 rb. nr. 18625.

200 rb. nr. 6738.

100 rb. nr. 223, 1915, 3209, 6577, 8853, 10134, 10211, 14444, 17704, 21155.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę w poczytnym jego piśmie pomieścić następującą notatkę:

W ostatnich czasach w mieście Łodzi pojawiło się kilku zupełnie nowego typu bandytów-szantażystów, z których żadnego do tej pory nie zatrzymano; ci, korzystając z łatwości i nieświadomości mieszkańców, przedstawiając się jako agenci wydziału śledczego miejscowej policji, a niektórzy jako naczelnik tego wydziału, dokonywują w porze nocnej rewizji w domach prywatnych i hotelach, zatrzymują na ulicach osoby zupełnie niewinne, aresztują, ciągną jakoby do wydziału śledczego, w drodze grożąc swej ofierze dla większego efektu, zesłaniem lub zamknięciem w więzieniu, lecz w tejże chwili wyrażają się, że od nich bardzo dużo zależy; bandyci-szantażysty jednocześnie zapewniają, że można sprawę załatwić za wynagrodzeniem pieniężnym i tylko wtedy, kiedy ofiara wykupi się datkiem pieniężnym, zostaje uwolniona.

Dla zapobieżenia podobnego rodzaju wymogom i wszelkich podejrzeń ze strony mieszkańców, ja, naczelnik wydziału śledczego, proszę szanowną publiczność w przyszłości mieć na uwadze, żeby w razie aresztowania przez osobę ubraną po cywilnemu, koniecznie żądać od niej świadectwa stwierdzającego tożsamość osoby, gdyż każdy rzeczywisty członek wydziału śledczego, niewyłączając samego naczelnika, w czasie pełnienia obowiązków winien posiadać powyżej wymienione zaświadczenie, na którym winna być pieczęć wydziału śledczego oraz podpisy poliemajstra miasta Łodzi i naczelnika wydziału śledczego. Niezależnie od tego agent winien przedstawić swoją fotografię z temiż podpisami i pieczęcią. W razie zaś odmowy pokazania powyżej wymienionych dowodów, osoby takie winny być zatrzymywane i oddawane w ręce stójkowych posterunkowych lub rewirowych.

Zarządzający wydziałem śledczym

Z u j e w.

Łódź, dn. 5 sierpnia 1908 r.

## Z WARSZAWY.

\* Kara prasowa.

Na mocy postanowienia generalnego gubernatora warszawskiego redakcyja „Gońca Wieczornego i Porannego” skazana została na 25 rubli kary za wydrukowanie w „Gońcu” ofiary treści przeciwrządowej w rubryce „Filantropia i dobroczynność”.

\* Konfiskata.

Władze poleciły skonfiskować wydawane przez „Przyjaciela Dzieci” „Rok 1794”, obrazki z historii Polski.

## Z CESARSTWA.

**Powódź deszczowa w Odesie.** Dzienniki odeskie przynoszą liczne szczegóły olbrzymiej ulewy, jaka spadła na Odesę, o czym donosiliśmy w telegramach. Ulewa rozpoczęła się o godzinie 1 i pół po północy. Deszcz zaczął od razu padać z taką siłą, że szum jego pobudził wielu mieszkańców. W jednej chwili całe miasto zostało zalane wodą, która nawet w najwyższej części miasta utworzyła na ulicach potoki półtora łokcia głębokości. Rzecz oczywista, że ofiarą tego potopu padli najpierw mieszkańcy suteryn, pozalewanych wodą. Ludzie unieśli z sobą tylko życie, dobytek zaś zostawał w zalanych mieszkaniach.

W niższych dzielnicach miasta i na podmiejskich letniskach skutki powodzi są jeszcze okropniejsze. Wątle budowle nie mogły ostać się pod naporem wody i wiele z nich zostało nawpół lub zupełnie zburzonych. Na przedmieściu Peregyp woda zalała stajnie tramwajowe, gdzie zginęło 50 koni. Na limanie Chadżybejskim poziom wody był tak wysoki, że tylko wierzchołki drzew, znajdującego się tam skweru, wyzierały ponad wodą. Potoki wody porozmywały w wielu miejscach tory tramwajowe, wskutek czego przerwa-

no komunikację na ul. Moskiewskiej, z limanem Chadżybejskim i ze Słobódką-Romanówką.

Akcyja ratunkowa powierzona była straży ogniowej. Wszystkie oddziały bezustanku pracowały nad wypompowywaniem wody z suteryn. Straty nie dadzą się obliczyć, w każdym jednak razie są one olbrzymie. Ogromna ilość rodzin z najuboższych dzielnic miasta i przedmieść straciła w wodzie cały swój dobytek.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 7 sierpnia. (P.)** Ogłoszono rozkaz o mianowaniu p. o. głównego dowódcy floty czarnomorskiej, kontradmirała Wirena, członkiem rady admiralicyi. Posunięto na kontradmirała i mianowano naczelnikiem sztabu portu kronsradzkiego kapitana I kl. Iwanowa I-go.

**Petersburg, 7 sierpnia. (P.)** Komisya do walki z epidemią ogłasza: We środę zachorowały w Saratowie 4, zmarły 3 osoby. W Carycynie — 13, zmarło 11, w Kamyszynie zmarła 1, w Dubowce zachorowały 3, zmarła 1, w pow. carycyńskim zachorowało 8, zmarły 3, w pow. bałaszewskim zmarła 1 osoba. W Samarze w poniedziałek był jeden wypadek śmierci, a w Kazaniu we środę wydarzyły się 2 wypadki podejrzane.

**Petersburg, 7 sierpnia. (P.)** Komisya do walki z epidemią donosi, iż na statku, przybyłym z Jaffy do Odesy w dniu 2 b. m., zaszedł wypadek dżumy. Zarazą dotknięte jest pątniczka, powracająca z Jerozolimy; umieszczono ją w baraku izolacyjnym odeskiej staży lekarsko-obszaryjnej. Podróźni, znajdujący się na statku wraz z załogą, poddani zostali trzydniowej kwarentannie, a bagaże podróźnych uległy dokładnej dezynfekcyi. Chora jest na drodze do wyzdrowienia.

**Ekaterynosław, 7 sierpnia. (P.)** Na stacyi Awdiejewka zmarł na choleryę podróźny z Taganrogu.

**Kijów, 7 sierpnia (P.)** Prawosławny zjazd misyonarski w Kijowie uznał za konieczne, celem przeciwdziałania misjom katolickim, o ile możliwości przeszkadzać prawosławnym do odwiedzenia kościołów katolickich, wprowadzić uroczyste poddanie klątwie tych, którzy zmieniają wyznanie prawosławne. Następnie zjazd postanowił prosić o zaprowadzenie w prowincjach zachodnich jednego kalendarza wschodniego, przyłączając do działalności misyonarskiej klasztor w kraju zachodnim, do czego należy zakładać przy klasztorach tych drukarnie, w celu wydawania dzieł, zwróconych przeciw wyznaniu katolickiemu, zakładać przy klasztorach przytulki, szkoły, szpitale i udzielać pomocy włościanom we wszelkich potrzebach ekonomicznych. Dla przeciwdziałania wyznaniom protestanckim postanowiono stosować wszelkie środki, które obmyślono do walki z katolicyzmem.

Postanowiono przyłączyć do dycezyi fińskiej parafie kurelskie i utworzyć dla nich własne misye pod specjalnym kierunkiem, urządzić szkoły dla nauczycieli i psalmistów w dycezyi fińskiej, otwierając w innych miejscowościach państwa, gdzie są obce wyznania, a zwłaszcza w Finlandyi szkoły misyonarskie i kursa misyonarskie, powiększyć natychmiast wynagrodzenie duchowieństwa prawosławnego w Finlandyi i utworzyć stanowiska katechetów prawosławnych w tymże kraju.

Wysłuchawszy referatu warszawskiego misyonarza o ruchu maryawickim wśród katolików w kraju zachodnim, zjazd misyonarski uznał, iż ruch ten jest wielce pocieszający.

**Saleniki, 7 sierpnia (P.)** Według informacji, zasięgniętych w konsulatach europejskich, dotychczas złożyło broń 50 band bułgarskich, 18 greckich, 4 serbskie i 3 wołoskie.

**Wiedeń, 7 sierpnia (P.)** „Biuro koresp.” donosi: Tutejszemu posłowi tureckiemu rząd otomański polecił zaprzeczyć kategorycznie wiadomości, jakoby rząd otomański zamierzał wydalić z wilajetów macedońskich urzędników i oficerów zagranicznych.

**Kijów, 7 sierpnia (P).** Zjazd misjonarski wobec nadchodzącego jubileuszu Lwa Tołstoja postanowił prosić synod o wydanie w drugiej połowie sierpnia odezwy, zachęcającej do nieobchodzenia jego jubileuszu, nadto o wydanie prac literackich chrześcijańskich, zbijających ostatnie utwory Tołstoja. Według referatu protorejera Wostorgowa, który nazwał socjalizm nauką ateistyczną, nie mającą nic wspólnego z chrześcijaństwem, ani z zasadniczego punktu wyjścia, ani też w celach swych ostatecznych, zjazd uznał socjalizm i chrześcijaństwo za niedające się pogodzić i wypowiedział się o konieczności prowadzenia z nim walki oraz prosi synod o wprowadzenie rozbioru socjalizmu do kursu prawosławnych seminarjów duchownych.

**Moskwa, 7 sierpnia. (P.)** Zarząd miejski poczynił starania o pozwolenie założenia banku municypalnego.

**Astrachan, 7 sierpnia. (P.)** W więzieniu kryminalnym jeden z aresztantów ostrym narzędziem zabił starszego dozorcę. Strzałami zaś, danymi przez innego dozorcę, zraniono dwóch aresztantów.

**Ufa, 7 sierpnia. (P.)** Skutkiem nieustannych deszczów i wylewów rzek, całkowitą klęskę rolną poniosła ludność pow. zlotoustowskiego.

**Białogród, 7 sierpnia. (P.)** Skupczyca przystąpiła do rozważania traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

**Wiedeń, 7 sierpnia. (P.)** Do «Biura korespondencyjnego» telegrafują z Konstantynopola: Walowie wilajetów: erzerumskiego, chedzaskiego, trapezandzkiego, bejruckiego i adamskiego otrzymali dymisy.

**Wiedeń, 7 sierpnia. (P.)** Do «Biura korespondencyjnego» telegrafują z Konstantynopola: Sultan delegował ministra spraw zagranicznych i oberministra ceremonii do bawiących tutaj książąt greckich Jerzego i Krzysztofa, z poleceniem wyrażenia im ubolewania swego, że wobec kryzysu ministeryjalnego przyjąć ich nie może. Sultan będzie szczęśliwy, jeżeli książęta odwiedzą go innym razem. Odjechali oni z Konstantynopola.

**Teheran, 7 sierpnia. (P.)** Narada w poselstwie tureckim zakończyła się bez rezultatu. Poselstwo opróżniono z persów w niem przebywających.

**Teheran, 7 sierpnia. (P.)** Szach zezwolił b. redaktorowi dziennika «Pedejsatan» wznowić jego wydawnictwo.

**Konstantynopol, 7 sierpnia. (P.)** Kiamil-basza utworzył gabinet w następującym składzie: Has-sanfehlim-basza — sprawiedliwość, Tewfik-basza — sprawy zewnętrzne, wali Siwasu Reszyd-ahif-basza — sprawy wewnętrzne, wali trypolitański Red-szyb-basza — wojna, wice-admirał Mechmed-aryf-basza — marynarka, b. pomocnik sekretarza stanu wielkiego wezyra Tefik-basza — zostaje prezesem rady państwa. Hakib-bej obejmuje oświatę, Ziwer-basza — policję, członek rady państwa, należący do młodotarków, Echrem-bej — zostaje ministrem wafików; doradca prawny Porty, ormianin Gabriel-effendi-Noradunian zostaje ministrem handlu i robót publicznych, członek rady państwa grek Maurokordato-effendi — ministrem rolnictwa i przemysłu górniczego, Zia-basza — finansów. Nową listę przedstawiono niezwłocznie sultanowi.

**Konstantynopol, 7 sierpnia. (P.)** Dzienniki jednoznacznie witają nowy gabinet. Komitet młodoturcki ogłosił odezwę, wyrażającą zaufanie do ministerium, wzywającą naród do posłuszeństwa rządowi, obowiązaniem do utrzymania należytego porządku. Minister policji ogłosił odezwę podobnej treści, żądając powstrzymania się od mieszania się osobistego do spraw policyjnych i samosądów nad pierwotnymi działaczami.

**Konstantynopol, 7 sierpnia. (P.)** Krążą pogłoski, że obecne nowe ministerium postawiło sobie za najgłówniejsze zadanie przeprowadzenie wyborów do parlamentu, poczem będzie powołany gabinet parlamentarny.

**Konstantynopol, 7 sierpnia. (P.)** Korespondent Agencji petersburskiej telegraficznie rozmawiał w redakcji dziennika tureckiego «Servetifennun» z członkami miejscowego komitetu młodoturckiego zjednoczenia i postępu. W imieniu komitetu i z jego upoważnienia na zapytania wywiadowcy odpowiadał wydawca «Servetifennuna» Issan-bey. Oświadczenie Issana-beya powtarzamy

dosłownie, oczywiście na jego odpowiedzialność za wyrażone poglądy.

Issan-bey oświadczył: «Komitet dąży do ustanowienia silnego rządu i do podtrzymywania stosunków pokojowych z innymi narodami. Komitet rozumie, że Europa nie może odrazu dowierzać reformie Turcji. Dotychczas jednak miała ona do czynienia nie z państwem tureckim, ale z osobistą władzą sultana. Jednakże młoda Turcja dowiedzie swojej szczerości i Europa jej uwierzy. Młoda Turcja wystąpi poważnie na drogę reform, sama przeprowadzi reformy w Macedonii, zachowując w zupełności równouprawnienie pomiędzy narodowościami i zupełną wolność. Europa zobaczy i przekona się, że niedowierzanie jest bez pożytku, i nie odmówi uszanowania narodu, który będzie miał do tego zupełne prawo.

Dewizą naszą — powiedział dalej Issan-bey — są: wolność, równość i humanitarność. Nowy gabinet będzie trwały. Wierzymy Kiamilowi baszy, że on konstytucję przeprowadzi. Żadnych żądań obecnie my Europie nie stawiamy. W przyszłości sama ona wyciągnie ku nam rękę. Jesteśmy mocni i w ojezyźnie naszej przeprowadzimy, co potrzeba».

Depesz dziennych Agencji Petersburskiej do chwili zamknięcia numeru (godzina 3-cia) nie otrzymaliśmy.

## KWESTA na kościół św. Stanisława Kostki w Łodzi.

(Artykuł nadesłany).

W ubiegły czwartek robotnicy kilku fabryk łódzkich przy wypłacie zarobku tygodniowego złożyli na ręce kwestujących księży następujące ofiary na kościół św. Stanisława Kostki:

Pracownicy z fabryki Allarta 284 rb. 18 kop.; z fabryki Scheiblera z nowej tkalni 81 rb. 80 kop. i z drukarni 79 rb. 1 kop.; z fabryki Dessurmonta 142 rb. 28 i pół kop.; z fabryki Heinza 67 rb. 22 kop.; z fabryki Barcińskiego i Sp. 100 rb. 20 kop.; z fabryki Wulfsona 59 rb. 17 i pół kop.; z fabryki Landau i Weille 70 rb. 17 kop.; z fabryki Goldamera 12 rb. 71 kop.; z fabryki Arkuszewskiego 8 rb. 5 kop.; rzemieślnicy warsztatów kolei fabryczno-łódzkiej 8 rb. 75 rb.; z fabryki Geyera dyrektor Przedpełski 3 rb.; dyrektor Raciborski 3 rb., oraz urzędnicy z kantoru i administracji fabrycznej razem 3 rb. 69 kop., za co wszystkim łaskawym ofiarodawcom, a zwłaszcza robotnikom łódzkim miejscowe duchowienstwo składa serdeczne „Bóg zapłać“, przyczem wyraża swoje podziękowanie wszystkim zarządom wyżej wymienionych fabryk za łaskawą pomoc i okazaną życzliwość oraz uratowanie przy zbieraniu ofiar na budowę kościoła. Specjalne podziękowanie należy się p. Wierzbickiemu, zarządzającemu fabryką Allarta; p. Borowskiemu, zarządzającemu fabryką Dessurmonta; p. Müllerowi zarządzającemu fabryką Barcińskiego, p. Dy-ljonowi, dyrektorowi fabryki Landau i Weille, oraz p. Sajdemancowi, zarządzającemu fabryką Wulfsona.

Potrzebny zaraz 1456

## młody człowiek

z ładnym charakterem pisma. Oferty pod „K.K.“ składać w adm. „Rozwoju“.

## Leśniczówka przy ulicy Miłsza.

W NIEDZIELĘ, d. 9-go sierpnia r. b.

### Stow. Śpiew. „ECHO“ urządza **Wielką Zabawę** z udziałem **Artystów Operetki Polskiej.**

<b>Kwiaty Polskie</b> poutpouri z melodyj narodowych oraz arcydzieł kompozytorów polskich, odegra orkiestra Leonhardtowska pod dyr. p. Starka.	<b>Pieśni St. Moniuszki</b> odśpiewują chóry, dziecięcy i mieszany pod dyr. Dar-gożyńskiego i Lipińskiego.	
<b>Jojne Firutkes</b> p. Górecki.	<b>Stróż Walenty</b> p. Wrzos.	<b>Krakowiak</b> Mazur w 4 pary.
<b>Pochód narodowości</b> chińczycy, turcy, Anglicy, włosi etc., spacer po alejach ogrodu.	<b>Walc Karasińskiego</b> odśpiewa p. Barwińska.	<b>U, gdybyś mnie kochał</b> odśpiewa p. Bykowski.
<b>Wesele na Bałutach</b> polka facetka, polka w szaf-liku, polka rach ciach-ciach. „Polonez andrusów“.	<b>PODEJRZANA OSOBA</b> komedia w 1 akcie.	<b>KUPLETY</b> „Tańcował Kuba i jego luba“ i inne wykona p. Ludkiewicz.
<b>Wielki Polonez</b> z lampionami przy świetle ogni ban-galskich.		<b>BALON.</b>

Na zakończenie spalony będzie wspaniały fajerwerk i rakiety strzelające. Dwie sale do tańców (po wy-czerpaniu program). **Przygrywać będą dwie orkiestry.** Bufet wraz z kuchnią na miejscu. **Początek o g. 2 po poł.** Tramwaje № 8 i 6 dojeżdżają do „Leśniczówki“. **Wejście 20 kop.**

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 8 sierpnia.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa . . . . .	78.10	77.10	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	96.50	95.50	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	90.65	89.70	90.10
4% „ „ „ . . . . .	—	—	82.83
5% listy zastawne m. Warszawy . . . . .	92.50	91.50	92.00
4 1/2% „ „ „ Łodzi . . . . .	86.50	85.50	85.95
5% „ „ „ . . . . .	—	—	—
4 1/2% „ „ „ . . . . .	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
Pożyczka premowa I-ej emisji . . . . .	368	362	—
„ „ „ II-ej emisji . . . . .	265	259	—
„ „ „ sziachecka . . . . .	227	221	—
Lilpopy . . . . .	—	—	530
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Putkowskie . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46,77 1/2	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju“)

z dnia 7 sierpnia.

Renta państwowa 77,37 1/2	
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	366.50
„ „ „ II . . . . .	261.
„ „ „ sziachecka . . . . .	223.50

## Dr. Kazimierz Brzozowski

Wyjechał

Wraca 5-go września. 1460-2-1

# Dr. Sterling

powrócił.

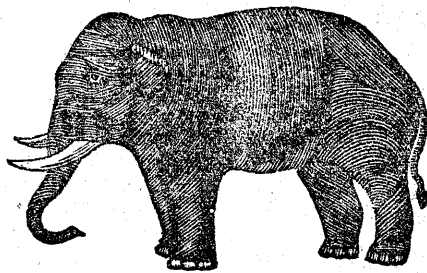
0000-2

W dniu Srebrnych Godów  
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
składają

## Państwu MOLISCH

1462

Współpracownicy.



MYDŁO  
Nafciane

Dr. A. Golewajga

Ogólnie uznany, najtańszy i najszybszy środek do prania bielizny.

Wystrzegaj się falsyfikatów, niszczących bieliznę.

Hurtowa sprzedaż: ul. DZIELNA № 7,  
1260 **WACŁAW KOSSAKOWSKI.**



**PIĘGI, plamy, pryszczki i liszaje**  
**Crem Venus**  
 usuwa znakomity i skuteczny  
 St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Ządać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych.

**Puder Venus** **st. GÓRSKIEGO,**  
 najdelikatniej przystaje do twa-  
 rzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach le-  
 karsko-higienicznych, dla **pań**, jako najlepszy  
 nagrodzony i polecany, w twórczość krajową.  
 Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-5

**Zawiadomienie.** Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **A. P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram  
**Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki**  
**DAMSKI i MĘSKI**  
 przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.  
 Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem  
**A. ANTCZAKOWSKI.**  
 526



**D-ra B. Löwensteina**  
**FOSMOZA**  
 Przyjemny i racjonalny pokarm dla  
 Dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców.  
 FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni.  
 Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rosnienia.  
 Cena pudełka Rb. 1.  
 Dostać można w aptekach i skład. aptecz. Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka. 952-10-6

**MARTYN GAGANASZWILI** **Łódź,**  
 vis-a-vis TEATRU SELLINA, KONSTANTYNOWSKA 13  
 Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. KAWIOR astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży.  
 Skład WIN i KONIAKÓW M. Gaganaszwilli.

**Chór Polski przy Kościele św. Krzyża w Łodzi**  
 urządza w dniu 9 b. m. w lasku Tow. Akc. K. Scheiblera przy ul. św. Emilii  
**„Sierpniówkę”**  
 na którą uprzejmie zaprasza swych pp. członków z ich rodzinami. — Początek zabawy o godzinie 1-ej po południu. Wejście dla członków naszego chóru, jak również dla członków innych stow. śpiewających — 40 kop.; dla nie-członków — 65 kop. 1415

**KTO POTRZEBUJE GARDEROBY**  
 niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam w nowo utworzonym magazynie krawieckim wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie. 864r  
 Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

**WARSZAWSKA SZKOŁA**  
 Lekarsko - Dentystyczna  
**A. TROPPIA**  
 W WARSZAWIE, MARZSZAŁKOWSKA 116.  
 Zapis nowo wstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie. 1284-6-4

Zatw. przez Minist. Spraw Wewn.  
**Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa**  
 w Warszawie, Foksal nr. 13, tel. 35.92.  
 Zapis uczenie codz. od 11-ej do 1-ej. Początek wykładów 1 (14) lipca 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położniczego przyjmuje się bezpłatnie osoby, spodziewające się słabości. 1184-10

**Doktor**  
**Eugenia Kerer - Gerszuni**  
 CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
 Piotrkowska 121 502-r  
 Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p. p.

**Dr. Ark. GOLDENBERG**  
 mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**  
 Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya.  
 Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-r

Choroby weneryczne i moczopłciowej skórną,  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
 Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r

**Dr. I. Birenzweig**  
 Średnia № 3.  
 Choroby weneryczne, skórną i moczopłciową. 1317r

**Dr. A. GROGLIK**  
 Choroby skórną, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.  
 Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8 1/2-11 1/2, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. 1568 d

**Dr. I. Silberstrom**  
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
 Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.  
 Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

**Dr. S. SZMITKIND**  
 mieszka obecnie na Średniej № 2.  
 Choroby skórną, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryzacją i masażem.  
 Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano, od 5-8 1/2, wiecz. 459-r

**Dr. Jelnicki**  
 powrócił,  
 ul. Andrzeja 7.  
 Choroby skórną, weneryczne i moczopłciowe. Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Choroby skórną i weneryczne  
**Andrzeja 13.**  
 Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł 507-d

**Dr. Kazimierz Jokiel**  
 mieszka obecnie **Karola № 3.**  
 CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECIĘCE  
 przyjmuje od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 rano. 1291-8-8

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
 mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA № 67**  
 przyj. od 8-9 1/2, r. i od 5-6 1/2, pp.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
 CHIRURG powrócił.  
 mieszka obecnie **Krótką № 5.**  
 Przyjmuje od 2-4 p. p. 1316r

Osiadłem się w najlepszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pociowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

**Dr. LEON SZAYEROWICZ**  
 powrócił.  
 ROZWADOWSKA 4.  
 Choroby kobiece, akuszerya i choroby dzieci.  
 Przyjmuje od g. 9-11 rano i od 5-7 po poł. 1353-26-17

**Dr. H. Szumacher**  
 choroby weneryczne i skórną  
**Nawrot 2.**  
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. S. KANTOR**  
 Choroby skórną, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.  
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. L. PRYBULSKI**  
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1420-r  
 ul. Południowa № 2.

**Dr. L. KLACZKIN**  
 Konstancyńska 11.  
 Syphilis, skórną, wener., choroby dróg moczowych.  
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
 przeprowadził się na ul.  
**PIOTRKOWSKA № 115**  
 choroby weneryczne i skórną  
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w. 1381

**A. Marszał**  
 Kapelusze 20% taniej wskutek renowacji sklepu. **E. FRANK**  
 Piotrkowska 141. 1417-3-3

**Pracownia sukien damskich do sprzedania** — z wyrobioną klientelą, egzystująca od lat 17, z całym urządzeniem. Wiadomość: Zielona 14, m. 2, między 4-8 po poł. 1429-10-3

**Krawiec damski**  
 pierwszorzędny **KATOLIK** z Warszawy  
 robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólnie. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31.** 195r

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż mój **Magazyn OBUWIA** damskiego, męskiego i dziecięcego **A. PRUSKI**

przeniesiony został na ulicę **Piotrkowską № 118.**  
 Polecam nadal Sz. Publiczności znane ze swej dobroci obuwie z poważaniem **Antoni Pruski.**  
 Ceny umiarkowane, dla każdego przystępne. 1359-7-6  
**Łódź, Piotrkowska № 118.**

Znakomita **MUSZTARDA**  
**Düsseldorfską**  
 nabyć można we wszystkich sklepach kolonialnych lub w składach hurtowych  
**Rozwadowska № 6.**  
 Sprzedaż musztardy na funty mocnej i słabej. **Ernest Kampe,** fabryka musztardy, Zielona 12. 584-52-26

**SKŁAD SUKNA**  
**G. Rimpel**  
 przeniesiony został z ulicy Dzielnej nr. 3, gdzie istniał przez szereg 24 lat, na ulicę **Skwerową № 16,** vis-à-vis ogrodu kolejnego.  
 Z uszanowaniem **G. RIMPEL.** 1370 15 3

**Poszukuje się**  
 zdolnego robotnika do maszyn do drapania towarów. Wiadomość w fabryce Hirszberga i Wilczyńskiego, Spacerowa № 25 o 10 rano. 1447-3-2

W każdym domu zwłaszcza dworcze wiejskim znajdować się powinny 2 pudełeczka № 1 i № 2 **Prawdziwych**



**Pigułek MORYZONA**  
 Służą one we wszystkich wypadkach niestrawności, chorobach żołądka, cierpieniach nerwowych, wodnej puchliny i przy rozpoczęciu najcięższych poważnych zaskłaniach.  
 Do nabycia i w aptekach i składach aptecznych, gdzie udziela się dokładny opis tych od dawna znanych czysto roślinnych środków. Kolegium Zdrowia Wielkiej Brytanii Morison & Co, Londyn 33 Euston Road.  
 Główny skład u p. A. Lipińskiego w Łodzi. 1424-6-1

**Nowość!**

**Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego,** cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1.** Lekcji udziela się tamże. Fasony ppłperowe podług miary. 85-r-24

W niedzielę d. 9 sierpnia r. b. za „Grabinką” w lasku Schmidta odbędzie się wielka ogólna **ZABAWA** pod nazwą „Sierpniówka”, urozmaicona śpiewami i tańcami, z której dochód przeznaczony na miejscowe kościoły: N. M. Panny i Sw. Józefa. Początek o godz. 1 po poł. Bilety nabywać można na miejscu zabawy lub u p. Wejciecha Brodowicza przy ul. Nowaka № 4. W razie niepogody zabawa odłożona zostanie na następną niedzielę. 1443-3-3

**REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON”**  
**R. SZAFRANOWSKI i S-ka**  
 Konstancyńska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11.24.  
 Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

**7-mio klasowy Zakład naukowy  
PAULINY HEWELKE**

z pensjonatem, klasa wstępna i przedwstępna  
Warszawska 122 w Warszawie

Zapis uczenie od 22 sierpnia. Egzamin dla nowowstępujących  
1-go września 1397-3-2

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

# Kursy buchalteryjne

## J. MANTINBANDA w Łodzi

== DZIELNA 22 ==

Rozpoczął się zapis na następne półroczce.

Kancelarya otwarta do 12-go sierpnia r. b. we wtorki, środy i czwartki od godz. 7 i pół do 9-ej wieczorem, zaś od dnia 18 sierpnia do 1-go września r. b. codziennie

Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język „ESPERANTO“ poważnie traktowany, na który zapisywać się mogą także osoby dorosłe 1219-d-17

## WĘGIEL krajowy

Najlepszy Rudolf kostka I dla domowego użytku.

„ „ II „ dla piekarń etc.

„ orzech I „ dla piekarń etc.

„ „ II „ dla piekarń etc.

1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62. 17-d

## Zarząd Pabianickich 7-io klas.

męskiej i żeńskiej

# Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamiam, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w d. 28, 29 i 31 sierpnia r. b., lekcy zaś rozpoczną się d. 1 września.

W bieżącym roku szkolnym wychowawcy szkoły otrzymali prawo wstępu do uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcarya); o wstęp do uniwersytetu w Nancy (Francya) a politechniki we Lwowie toczą się układy.

Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 1387-9-3

## Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

z dniem 1-yim lipca r. b. przeniesiony został  
na ul. WIDZEWSKĄ № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

## Skład Win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznem i Fizyologicznem Zjednoczonych Chemików“ i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie wybór koniaków ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych wódek słodkich różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosyi. Skład posiada również pływaki i oliwę do lamp własnego wytworzenia, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopcju i swędu. Pływak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Pływaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Katna 52. Knotki bezpłatnie. 1536 r39

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

## VII klasowy Zakład naukowy żeński LEONII RUDZKIEJ

w Warszawie, Zielna 13.

Zapis od 20 sierpnia. Egzaminy ustne 1 września, piśmienne 2-go Początek roku szkolnego 3 września 1398-3-2

# Zarząd Zgierskich szkół handlowych, męskiej i żeńskiej,

podaje do wiadomości, że egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich klas rozpoczną się w dniu 24 sierpnia r. b. Bliższych informacyi udziela kancelarya szkolna od godz. 9 rano do 12 w poł. 1365-7-5

## Helenów.

W niedzielę 9-go sierpnia 1908 r.

na korzyść Straży Ogn'owej Och. Łódzkiej

## Wielka ZABAWA Ogrodowa

połączona z **Koncertem** przy współudziale 3-ch orkiestr i 2-ch towarzystw śpiewających.

Produkcyje gimnastyczne i grupy marmurowe. Confetti. Ognie sztuczne. Pochód z pochodniami i grupami alegorycznymi. Żywe obrazy, wykonane przez toporników Straży

Początek o g. 3-iej po poł. — Wejście 40 k., dla uczniów i dzieci 20 k.

Bliższe szczegóły w programach

W razie niepogody zabawa odłożoną będzie na sobotę 15 sierpnia r. b.

Kontramarki wydawane nie będą. 1440

## Odciski, brodawki, zgrubienia, białą skórę

usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

# ARAGO

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1306-307

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim

## JULII BERG

przy ul. Wólczańskiej № 139 zapis uczenie od 20 sierpnia codziennie od 9-3-iej. Egzaminy wstępne 1 i 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1126-16

# Wagner

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Ryśka № 6, tel. 189.99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształcone, bony cudzoziemki, ochroniarzki, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelnianych, ogrodników, gospodyni. Świadectwa sprawdzane. 1725d55

## Poszukuję posady inkasenta,

kaucyl parę tysięcy złotych Dzielna nr 32 m. 1 od 12 do 3 pp. 1445-3-2

## Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowe - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36-35

Sprawdzajcie, za jaką cenę — jaki towar otrzymujecie!!!

Stosując się do przyjętego zwyczaju w wielu browarach konkurencyjnych, gotowania piwa (Bawarskiego i Lagrowego) na

# 9%

## Tow. Akc. Browaru „Łódź”

zawiadamia, że 27-go sierpnia r. b. będzie w możności wypuścić piwo również tej mocy, licząc za takowe, według

istotnej wartości tej mocy piwa,

ceny następujące:

Rubli 1 kop. 10 za wiadro,  
„ 1 „ 85 za dużą skrzynkę i  
„ — „ 95 za małą skrzynkę.

Piwo natomiast, znane dotąd ze swej dobroci p. n. „Lagrowe“, zamiast 10 1/2 %, gotowane obecnie na

# 11 1/2%

podług dotychczasowych cen: za I wiadro Rb. 1.30 kop., za dużą skrzynkę Rb. 2.20 kop. i za małą Rb. 1.20 kop. liczyć będzie.

1433 3-3

Łatwość kontroli danych akcyzowych!!!

Cena piwa normuje się podług zawartości ekstraktu!!!

Tylko o dużej zawartości ekstraktu piwo jest pożywne!!!